

# Gibbs, Joan Miro

Ja rysuje świat swój  
tylko tu mogę już oddychać, oddychać  
nie potrzeba blasku  
w cieniu schowany by promienie  
omijać, omijać  
nie dotyka nas chłód snów  
zatraćmy się w tańcu  
na miliony czarów wystarczył jeden  
by poranek spokojny powitać

to tylko myśli, których nie puszczają w obieg  
w mojej krainie jeszcze będzie panował porządek  
możesz mi mówić bogacz, odkąd poszedłem na swoje  
bo cenie sobie spokój  
odkąd nie rządzi mną człowiek  
i nie chodzę na imprezy  
a mam w życiu wieczne party  
jestem głodny muzy  
ale wiecznie nienazarty  
zobaczmy później jakie los rozda nam karty  
czekam na same asy  
bo z damami nie po drodze w naszej talii

kaszmir  
bądź piękna jak kaszmir  
postaraj się tylko w moim świecie mnie nie zabić  
mam tu długą listę ludzi, którzy chcieli zranić  
a nazwiska na niej widnieją długimi już latami  
także poczekaj za murem  
albo spróbuj mnie ocalić  
zbudowałem twierdze  
ale nie wyjdę z niej sam  
na razie mi tu dobrze, póki widzę swój horyzont  
tylko nie czekaj na moment  
gdy krzyknę wrót u bram  
a póki co

Ja rysuje świat swój  
tylko tu mogę już oddychać, oddychać  
nie potrzeba blasku  
w cieniu schowany by promienie  
omijać, omijać  
nie dotyka nas chłód snów  
zatraćmy się w tańcu  
na miliony czarów wystarczył jeden  
by poranek spokojny powitać  
ja rysuje świat swój  
tylko tu mogę już oddychać, oddychać  
nie potrzeba blasku  
w cieniu schowany by promienie  
omijać, omijać  
nie dotyka nas chłód snów  
zatraćmy się w tańcu  
na miliony czarów wystarczył jeden  
by poranek spokojny powitać

A kiedy błędzę i jakbym był ostatni  
Nie ma dla mnie map  
Sam wytyczam swoje ścieżki  
W mojej krainie lodu przyjaciele łatwopalni  
Zostało tu kilku którzy nigdy nie zawiedli  
A spokój mnie odwiedza nocą tylko kiedy śpię  
Bo zanim zasnę lubię myśleć o tym że mam szczęście  
Kiedy ty słodko śpisz

Ja czekam na nowy tlen  
Odkąd nie oddychamy razem tym samym powietrzem

Nie wiem ile mamy dni  
W moim świecie to nie ważne  
Ile mamy krwi  
Skoro same blade twarze  
Na zegarach jest pył  
Nikt nie patrzy na zegarek  
Lubimy mierzyć czas  
W chwilę zniknie twój charakter  
To tylko tak nawiasem

Jak tylko koloruje świat  
Gdy myśli czarno - białe  
Numer za numerem  
Ciągle pisze swój testament  
Na wieki wieków Amen  
Tylko tutaj mogę być z wami na zawsze

Ja rysuje świat swój  
tylko tu mogę już oddychać, oddychać  
nie potrzeba blasku  
w cieniu schowany by promienie  
omijać, omijać  
nie dotyka nas chłód snów  
zatraćmy się w tańcu  
na miliony czarów wystarczył jeden  
by poranek spokojny powitać / x3